KRAKÓW
2 .....egz.

Cena egz. 10 gr

KU[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sroda 1 luty 1939 r. | Nr. 32

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KRAKÓW
Św. Anny 12.
Bibljoteka
Jagiellońska

Madryt w ogniu artylerii

PRZERWANIE FRONTU POD VICH

Bezładny odwrót brygad międzynarodowych

PARYŻ, 31.1. (tel. wł.) Po wielu miesiącach spokoju odezwały się dziś w nocy pod Madrytem działa gen. Franco. Powstańcy rozpoczęli bombardowanie stolicy z dział ciężkiego kalibru.

Jednocześnie piechota powstańcza otworzyła gwałtowny ogień na pozycje czerwonych na drugim brzegu Manzanares i w dzielnicy uniwersyteckiej.

Kilka pocisków wybuchło w okolicach Puerta del Sol i opery. Również w pobliżu drapacza chmur, mieszczącego centralę telefonów oraz niedaleko giełdy, zanotowano kilka wybuchów.

Z gwałtowności ognia można przypuszczać, iż gen. Franco zarządził wstępną akcję, mającą na celu przygotowanie ofensywy na Madryt.

PARYŻ, 31.1. (tel. wł.) Wojska powstańcze przełamały wczoraj nowosformowaną przez czerwonych linię obrony w okolicy Vich w Katalonii.

Na linii tej skoncentrowane były wyłącznie brygady międzynarodowe. Po zaciętych walkach, w których decydującą rolę odegrała ciężka artyleria i samoloty powstańców, czerwoni porzucili swe pozycje. Zajęcie Vich jest już kwestią niewielu godzin.

Według doniesień korespondentów — opór czerwonych podyktowany jest obawą przed rzekomo złym obchodzeniem się przez powstańców z jeńcami. Władze czerwone rozpuszczają wśród milicji wieści, że powstańcy bez pardonu rozstrzeliwują wszystkich jeńców. To skłania milicjantów do desperackiej walki.



Na zamku

WARSZAWA, 31.1 (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Pan Prezydent przyjął następnie ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka.

Wśród burz i zamieci śnieżnej

tysiące uchodźców przedzierają się do Francji

PARYŻ, 31.1. (tel. wł.) Na przejścia graniczne w Pirenejach napływają coraz większe tłumy uchodźców katalońskich. Nie odstraszają ich ani burze śnieżne, ani głębokie zaspy na przełęczach. Wielu wyczerpanych, szczególnie dzieci, ginie po drodze, reszta niezmordowanie prze na północ, aby jak najprędzej znaleźć się we Francji.

Według dotychczasowych obliczeń — granicę przekroczyło dotychczas około 45.000 uchodźców. Wśród nich znajduje się 8000 milicjantów, którzy przeszli do Francji nielegalnie. Część z nich władze francuskie wysiedliły z powrotem do Katalonii.

Wśród uchodźców zaczynają się szerzyć choroby, szczególnie dur brzuszny i czerwonka. Na granicę sprowadzono wobec tego kolumny sanitarne, które poddają przybyszów z Hiszpanii szczepieniom ochronnym.

Ażeby powstrzymać falę uchodźców i opanować bezład panujący na granicy wysłano z południowych miast francuskich nowe posiłki wojskowe na granicę.

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że na drogach prowadzących do granicy ustał wszelki ruch kołowy, gdyż są one zatarasowane na głębokość 7 km. od granicy wszelkiego rodzaju pojazdami i obozującymi uchodźcami. Nawet minister spraw zagranicznych del Vayo udając się do Perpignan, nie mógł użyć samochodu, lecz musiał przedzierać się sześć godzin piechotą do granicy.

Uroczyste posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 31.1 (tel. wł.). Na dzień 10 lutego zamierzone jest odbycie uroczystego posiedzenia Sejmu na pamiątkę pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w Polsce odrodzonej w dniu 10 lutego 1919 roku. Przemówienie okolicznościowe wygłosi marsz. Sejmu Makowski.

Piwa Tychy
(rok założenia 1629)
Od 300 lat
idą w świat

Z prac sejmowych

WARSZAWA, 31.1 (PAT). Debata nad preliminarzem budżetowym państwa na r. 1939-40 w komisji budżetowej Sejmu dobiega już końca.

Dnia 8 lutego komisja budżetowa Sejmu przystąpi do obrad nad projektem ustawy skarbowej i wysłucha referatu sprawozdawcy generalnego budżetu pos. inż. Sowińskiego.

Po uchwaleniu budżetu w komisji i parodniowej przerwie poświęconej wydrukowaniu sprawozdań, budżet wejdzie pod obrady plenum Sejmu. Rozprawa na plenum potrwa prawdopodobnie około 2 tygodni.

P. Kaplicki prezesem kopalń

PREZESEM KOPALŃ JAWORZYŃSKICH

KRAKÓW, 31.1 (tel. wł.). W Krakowie odbyło się plenarne posiedzenie rady nadzorczej Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, na którym jednomyślnie rada mianowała prezesem zarządu spółki z dniem 1 lutego 1939 r. dr Mieczysława Kaplickiego b. prezydenta Krakowa. Równocześnie wybrany został prezesem rady nadzorczej dr Stanisław Ostrowski, prezydent miasta Lwowa, pierwszym wiceprezesem dr Stanisław Klimecki, wiceprezydent miasta Krakowa.

Makabryczna zbrodnia wariata

Po związaniu przyjaciela

oblał go naftą i podpalił

NOWY JORK, 31.1 (tel. wł.). W Nowym Jorku mieszkańcy jednego z domów na przedmieściu byli świadkami wstrząsającej zbrodni dokonanej przez umysłowo-chorego robotnika Mazura, który w mieszkaniu przyjaciela swego, robotnika Scullona, stoczył z nim zaciętą walkę, związał go, oblał ubranie jego terpentyną i podpalił.

Sąsiedzi, zaalarmowani nieludzkimi krzykami Scullona, przywołali policję i wtargnęli gwałtem do mieszkania. Tam przedstawił się oczom ich wstrząsający i niesamowity obraz.

Na podłodze mieszkania tarzał się, zamieniony w słup ognia, Scullon, a dokoła niego tańczył rozebrany do naga Mazur. Przybyli na pomoc policjanci i sąsiedzi nadaremnie starali się stłumić ogień, który w międzyczasie ogarnął całe mieszkanie. Mazura zdołano obezwładnić i wyprowadzić z płonącego mieszkania. Związano go i odstawiono do Zakładu dla umysłowo-chorych. Dom spłonął doszczętnie.

Żydowski dziennikarz

ARESZTOWANY W WILNIE

WILNO, 30.1. Policja aresztowała i osadziła w więzieniu na Łukiszkach redaktora gazety żydowskiej „Owent Kurjer" Arona Grodzieńskiego. Został on skazany na 2 tygodnie więzienia, za umieszczenie w swej gazecie artykułu, w którym oświetlił w sposób niezgodny z prawdą zajścia antysemickie, jakie wydarzyły się w Wilnie w dniu 22 listopada 1936 r. Sprawa jego przewędrowała już przez wszystkie instancje i wyrok skazujący się uprawomocnił.

Ojciec św. pomaga ofiarom

TRZĘSIENIA ZIEMI

CITTA DEL VATICANA, 31.1 (PAT). — Z powodu trzęsienia ziemi w Chile Ojciec św. przesłał za pośrednictwem nuncjusza swe specjalne błogosławieństwo rodzinom dotkniętym kataklizmem. Ponadto Ojciec św. zarządził wysłanie pomocy materialnej dla ofiar trzęsienia ziemi.

Spisek wojskowy

PRZECIW KRÓLOWI SYJAMU

LONDYN, 31.1. Spisek antypaństwowy w Bangkoku, o którego wykryciu donosiliśmy wczoraj został zlikwidowany.

Spiskowcy, przeważnie oficerowie usiłowali zmusić do abdykacji króla Ananda Mahidol na rzecz króla Prajadhipoka lub jego brata ks. Nagor Svarga. Król Prajadhipok zrezygnował w 1935 r. z tronu na rzecz swego siostrzeńca, mającego wówczas 10 lat.

Burmistrz Bangkoku gen. Devahastin został aresztowany, 12 oficerów zawieszono w czynnościach. Dokonano wielu aresztowań.

Zginął ważny dokument

Z BIURA LOTNICTWA WOJSKOWEGO

LONDYN, 31.1. Ważny dokument zginął z biur wojskowego lotnictwa w Henchon.

Dokument przechowywany był pod kluczem w specjalnym pokoju i stale pilnowany przez urzędników ministerstwa lotnictwa.

W chwili zniknięcia, dokument z innymi papierami zaniósł urzędnik do jednego z pokojów i położył na biurku.

Gdy po paru minutach nieobecności wrócił, dokumentu już nie znalazł, aczkolwiek inne papiery pozostały nienaruszone.

Zrewidowano cały personel biura — bez wyniku.

W Rzymie nie osiągnięto porozumienia

Chamberlain omawia wyniki swych rozmów z Mussolinim

LONDYN, 31.1. PAT. — Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż 11 stycznia odbył z Mussolinim dwie rozmowy w atmosferze absolutnej szczerości. Nie przewidywano, aby jedna strona zaakceptowała argumenty i punkt widzenia drugiej i, aczkolwiek nie można powiedzieć, by osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach, jednak cel rozmów został osiągnięty, ponieważ wyjaśniły one stanowiska obu stron. Rozmowy rzymskie nie miały charakteru rokowań, lecz miały cel wyłącznie informacyjny.

Mussolini wyraził żywe zadowolenie z powodu układu angielsko-włoskiego i zapewnił, iż Włochy lojalnie dotrzymają zobowiązań tego układu.

Mussolini i Ciano zapewnili, iż Włochy nie mają żadnych ambicji terytorialnych w Hiszpanii.

Ponadto omawiano w Rzymie zagadnienie rozbrojenia, przy czym okazało się, że Włochy wypowiadają się za jakościowym ograniczeniem zbrojeń w warunkach bardziej sprzyjających dla tego rodzaju rokowań. Co do kwestii żydowskiej Mussolini wyraził opinię, iż jest to zagadnienie międzynarodowe, które nie może być rozwiązane przez poszczególne kraje oddzielnie.

W zakończeniu premier Chamberlain ze wzruszeniem oświadczył, iż audiencja jego i lorda Halifaxa u Ojca św. — wywarła nań niezapomniane wrażenie.

Spór dwóch Radziwiłłów

o ordynację nieświeską

WILNO, 31.1. Po śmierci ordynata nieświeskiego, Albrechta ks. Radziwiłła, zgodnie z jego testamentem, ordynacja przeszła na jego młodszego brata, Leona ks. Radziwiłła.

Starszy brat zmarłego, ordynat dawidgródzki, Karol ks. Radziwiłł, wniósł sprawę do sądu o obalenie testamentu. Sąd pierwszej instancji odrzucił powództwo Karola ks. Radziwiłła, zatwierdzając w ten sposób prawo do ordynacji nieświeskiej na rzecz Leona ks. Radziwiłła.

Od powyższego wyroku Karol ks. Radziwiłł odwołał się do sądu apelacyjnego.

Wczoraj Sąd Apelacyjny przystąpił do rozpatrywania skargi odwoławczej.

Wyrok zapadnie w tych dniach

Albo bogactwa świata — dzielone będą siłą...

Albo podział ten nastąpi na zasadzie słuszności

Kanclerz Hitler o koloniach dla Niemiec i innych państw

Przytoczyliśmy wczoraj w streszczeniu wielką mowę Hitlera w Reichstagu. Dziś drukujemy obszerne jej ustępy dotyczące zwrotu kolonii. Kwestia ta nie jest obojętna Polsce, warto się tedy szerzej zapoznać z poglądami Rzeszy w tej doniosłej sprawie. Wreszcie obszernej przytaczamy ustęp mowy kanclerza, dotyczący gospodarki Niemiec.

„Najsilniejszy naród Środkowej Europy, stosując naprawdę genialne manipulacje, postawił sobie za zadanie utrzymanie jakimby to nie było kosztem — swego eksportu. Stanowisko tzw. mocarstw zwycięskich po zakończeniu wojny światowej było zarówno nierozumne jak i nieodpowiedzialne. Rabunek kolonij niemieckich był moralnym bezprawiem, pod względem gospodarczym był oczywistym szaleństwem, politycznie może być określony jako niedorzeczność.

Faktycznie zagadnienie to z końcem wojny postawione było jeszcze bardziej ostro, aniżeli przed wojną. Można to określić zupełnie krótko: Jak można w sposób rozumny i uczciwy zapewnić wszystkim wielkim narodom udział w bogactwach świata. Nikt nie mógł poważnie przypuszczać, aby na czas dłuższy można było 80-milionową masę niemiecką zepchnąć do położenia pariasów i zmusić do wiecznego milczenia.

Ma to znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale również dla wszystkich narodów, znajdujących się w podobnym położeniu. Jasnym jest bowiem:

ALBO BOGACTWA ŚWIATA BĘDĄ DZIELONE SIŁĄ,

a wówczas podział ten będzie korygowany od czasu do czasu znowu siłą, — albo też podział ów nastąpi na zasadzie słuszności, a więc i rozsądku, a wówczas słuszność i rozsądek muszą się liczyć ze sprawiedliwością i celowością.

Niektórzy sądzą, że pewnym narodom Bóg dał prawo siłą owładnąć pewnymi obszarami, a następnie bronić tego rabunku teoriami moralnymi. Byłoby to może dla posiadających prawdopodobnie uspakajające, a przede wszystkim przyjemne, ale dla nieposiadających jest niewiążące nieinteresujące i bez znaczenia.

Sytuacja, jeżeli chodzi o Niemcy, — jest zupełnie jasna. Rzesza liczy 80 milionów ludzi. Wielkie niemieckie posiadłości kolonialne zostały zrabowane i to wbrew uroczystym zapewnieniom Wilsona. Pretekst, że te posiadłości kolonialne nie miały w gruncie rzeczy żadnego znaczenia, mógłby prowadzić tylko do tego, aby je nam z lekkim sercem zwrócić. Pozór, iż to nie jest możliwe, ponieważ Niemcy nie wiedziałyby co zrobić z koloniami, jest po prostu śmieszny.

Niemcy mogły rozwijać swe posiadłości kolonialne w ciągu stosunkowo krótkiego czasu i nie znajdowały się przed wojną w obliczu palącej potrzeby. Dalszy pretekst, że posiadłości kolonialne nie mogą być zwrócone, ponieważ Niemcy otrzymałyby przez to pozycję strategiczną, jest niesłychaną próbą zakwestionowania narodowi zasadniczego prawa. Niemcy potrzebują swoich kolonii nie dlatego, ażeby tam wystawiać sobie armie — do tego wystarczy liczebność naszej własnej rasy — ale potrzebują ich do gospodarczego odciążenia.

Wszystkie te argumenty wykazują, że

chodzi tutaj w gruncie rzeczy o zagadnienie siły,

w którym rozsądek i sprawiedliwość nie grają żadnej roli.

Kanclerz Hitler zwrócił się w sposób zdecydowany przeciw zarzutom, że dzięki niemieckim metodom dwustronnej wymiany towarowej handel światowy ma tendencję do kurczenia się.

Ten zarzut — jeżeli jest w ogóle słuszny, to trafia przede wszystkim w tych, którzy ponoszą winę za taki stan rzeczy. Są to te międzynarodowo-kapitalistycznie nastawione państwa, które przez manipulacje walutowe burzą jakikolwiek stały stosunek pomiędzy poszczególnymi walutami, zgodnie zresztą ze swymi zachciankami egoistycznymi.

Jeżeli pewne kraje zwalczają metody niemieckie, to dzieje się to przede wszystkim z tego powodu, iż przez niemieckie metody regulowania obrotu handlowego usuwają zwyczaje między narodowych spekulantów giełdowych walutowych na rzecz uczciwych interesów handlowych.

Pod przymusem tej konieczności, — przede wszystkim uznaliśmy za najistotniejszy kapitał, jakim naród może rozporządzać — zdolność pracy. Śmiejmy się dziś z tych czasów, kiedy nasi narodowi ekonomiści trzymali się zdania, że wartość waluty określana jest ilością złota, leżącą w skarbcach banków państwowych, i zapasem dewiz, — któreby walutę tę gwarantowały.

Państwo narodowo - socjalistyczne, wbrew „finansowym i gospodarczym teologom" innych krajów, prorokującym krach za kwartał, lub za pół roku ustabilizowało wartość swej waluty, a produkcja państwa wzrosła w sposób nieporównany.

Jednak zdajemy sobie jasno sprawę, że

TEGO RODZAJU WZMOŻENIE PRODUKCJI W ZAKRESIE WYŻYWIENIA JEST ZUPEŁNIE NIEMOŻLIWE.

Tu natura zakreśliła możliwości rozwojowe produkcji. Zdolność konsumcyjna natomiast nie może znaleźć granicy w możliwościach produkcji środków żywnościowych. Rozwiązanie tego zagadnienia może być dwojakie: 1) przez dodatkowy przywóz środków żywnościowych t. zn. przez wzrastający wywóz wytworów produkcji niemieckiej, lub też 2) przez

ROZSZERZENIE PRZESTRZENI KONIECZNEJ DLA ŻYCIA NASZEGO NARODU.

Wobec tego, że to drugie rozwiązanie jest w danej chwili niemożliwe wobec ograniczenia tych możliwości przez t. zw. państwa zwycięskie, zmuszeni jesteśmy zwrócić się do pierwszego z tych sposobów, tj. musimy eksportować dla tego,

aby móc kupować środki żywnościowe i ponadto musimy eksportować gdyż eksport ten wymaga przecież surowców, których sami nie posiadamy, a dla zdobycia ich musimy znów więcej eksportować dlatego, aby zabezpieczyć surowcami normalne działanie naszego gospodarstwa.

Ten proces nie jest u nas bynajmniej procesem kapitalistycznym, jak to jest w innych krajach. Jest to twarda konieczność, która zmusza naród do troski o chleb codzienny. I kiedy obcy mężowie stanu grożą nam, nie wiadomo, jakimi zarządzeniami odwetowymi, to mogę was tylko zapewnić, że w takim wypadku

podejmujemy rozpaczliwą walkę gospodarczą,

którą możemy łatwo poprowadzić. Mogę więc zapewnić wszystkie międzynarodowe koła, że naród niemiecki w razie potrzeby odda swemu kierownictwu wszystkie siły pracy dla zapewnienia zwycięstwa wspólnocie narodowo-socjalistycznej.

Jeśli chodzi o kierownictwo, to mogę was zapewnić, że jest ono zdecydowane na wszystko, ostateczne rozstrzygnięcie tego zagadnienia w sposób rozumny może nastąpić wówczas, jeśli wśród poszczególnych narodów zwycięży zdrowy rozsądek, to znaczy wówczas, kiedy utrwali się przekonanie, że upór przy bezprawiu jest nie tylko politycznie, ale i gospodarczo bezowocny, ba — nawet szalony.

(Omówienie przemówienia kanclerza Hitlera znajdą czytelnicy na str. 3-ej).

ś. † p.

IDZI MAZUR

obywatel miasta Czeladzi

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dn. 30 stycznia b. r., przeżywszy 72 lata.

Wyprowadzenie Drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ulicy Grodzieckiej 16 w Czeladzi do kościoła, a następnie na cmentarz miejscowy, odbędzie się w czwartek, dnia 2 lutego o godz. 15-ej.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego, odbędzie się w piątek, dn. 3 lutego o godz. 8 rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Warta przybiera

POZNAŃ, 31.1 (PAT). W Poznaniu Warta przybiera w dalszym ciągu. W ciągu dnia dzisiejszego woda osiągnęła prawdopodobnie swój punkt kulminacyjny. Obecnie poziom rzeki wynosi 259 cm. Pod Śremem Warta już opada.

Sala tortur w willi „Tamarita"

70 tysięcy ofiar terroru w Barcelonie?

RZYM, 31.1 (PAT). Agencja Stefani donosi z Burgos: Wśród więźniów, uwolnionych przez wojska gen. Franco w Barcelonie, znajdują się liczni zakładnicy, uwięzieni przez wojska rządowe jedynie i wyłącznie w celu wywarcia presji na rodziny zakładników, zamieszkałych na terenach, będących pod władzą gen. Franco.

Obecnie zostały ustalone szczegóły organizacji, utworzonej według wskazówek Indalecio Prieto, której zadaniem było tłumienie wszelkiej działalności antyrządowej. Na czele tej organizacji, nazywanej w skrócie SIM, stał gen. Pozas. W rzeczywistości organizacja, która miała być służbą informacyjną wojskową, nie była niczym innym, jak specjalnym oddziałem policji politycznej. Biura SIM zainstalowane były w luksusowej willi „Tamarita" na promenadzie Bonanova. Oddziały dzielnicowe mieściły się m. in. w budynku seminarium, w którym urządzono prawdziwą salę tortur. Wśród funkcjonariuszów tego oddziału znajdował się m. in. znany b. bokser Girones. SIM zajmował się organizacją obozów koncentracyjnych, w których więzieni byli zakładnicy. Jak przypuszczają, ofiarą SIM padło około 70.000 ludzi. Policja władz gen Franco wykryła w mieszkaniu, zajmowanym ostatnio przez Negrina w Barcelonie, skrytkę pancerną, wmurowaną w ścianie, w której znajdowała się większa ilość biżuterii i monet złotych.

W ostatniej chwili przed wkroczeniem wojsk gen. Franco, do mieszkania tego zawezwani zostali robotnicy, którym polecono wydobyć kasę z muru, gdyż klucze posiadał przy sobie nieobecny w mieście Negrin. Skrytka pancerna była jednak tak mocno osadzona w murze, że nim robotnicy uporali się ze swym zadaniem, weszły wojska gen. Franco do miasta i uniemożliwiły zamiar wywiezienia precjozów.

Afera przemytu

NARKOTYKÓW

ALEKSANDRIA, 31.1 (PAT). Przed sądem wojskowym stanie wkrótce 49 członków straży granicznej, wmieszanych w aferę przemytu narkotyków. Banda przemytników, która została obecnie zlikwidowana, działała od przeszło czterech lat. Po zlikwidowaniu jej ceny narkotyków w nielegalnym handlu w Aleksandrii wzrosły czterokrotnie.

Katastrofalny powrót z balu

UNGWAR, 31.1 (PAT). Szef propagandy rządu Wołoszyna, Komaryński, jego żona i szofer zostali ciężko ranni w katastrofie samochodowej podczas powrotu z balu policji w Marmarosz Sziget. Samochód wpadł do rowu z 3-metrowej wysokości z powodu zawalenia się mostku. Ofiary katastrofy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Marmarosz Sziget.

Walka ludności

Z BOJÓWKAMI WOŁOSZYNA

BUDAPESZT 31. 1 (tel. wł.) Prasa węgierska donosi z Ungwaru, że we wsi Iza koło Musztu doszło w sobotę wieczorem do krwawego starcia między ludnością a bojówkami Wołoszyna. Ludność z kosami i widłami zaatakowała członków bojówek, wypierając ich ze wsi.

W wyniku zajścia 6 osób zostało ciężko rannych.

We Lwowie blokada

NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

LWÓW, 31.1. Wczoraj na wszystkich wyższych uczelniach studenci ogłosili blokadę. Ma to na celu wywarcie nacisku na władze sądowe, aby wypuściły na wolną stopę studentów medycyny Orchela i Opiela, przebywających w więzieniu śledczym, w związku z rewizją w Domu Medyków przy ul. Słodowej.

Śnieżyca w Chicago

CHICAGO, 31.1 (PAT). Gwałtowna śnieżyca niemal zupełnie sparaliżowała ruch uliczny w Chicago. Burza śnieżna szaleje nad stanami Illinois, Indiana, Michigan i Pensylwania, zbliżając się do Nowego Jorku.

Prezydent prof. Ignacy Mościcki

W dniu Imienin Pierwszego Obywatela



Włodarz Państwa, Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Prezydent profesor dr Ignacy Mościcki — obchodzi dzisiaj swoje imieniny. Dla każdego człowieka dzień Jego imienin jest dniem, na który oczekuje ze specjalnym wzruszeniem. Dzień ten przezywa w atmosferze przyjaźni, w atmosferze uczucia, jakie żywią dla niego najbliżsi, ci z którymi łączą go więzy serca, ducha, myśli i pracy. Z tego stosunku do niego w dniu imienin tych najbliższych i tych, z którymi łączą go jedynie nici szacunku i uznania — powstaje piękny, słoneczny dzień solenizanta, pełen wzruszeń, pełen pięknych momentów.

Dzień imieninowy jest przywilejem osobisto - wzruszeniowym każdego człowieka raz do roku, a świętem specjalnego rodzaju dla grona najbliższych solenizantowi.

Do święta powszechnego zaliczyć trzeba ten dzień wówczas, gdy dzień imienin obchodzą ludzie, wokół których gromadzą się i koncentrują uczucia i myśli milionów.

Dzień dzisiejszy właśnie ma tak charakter.

Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki swym dwunastoletnim piastowaniem najwyższego dostojeństwa w Państwie zdobył sobie szczere uznanie, powszechny szacunek, mało tego — zdobył serca wielu milionów obywateli. Płomienny patriotyzm, olbrzymia wiedza, ofiarność w służbie dla Ojczyzny, energia, siła woli, olbrzymia pracowitość, szlachetność w działaniu — wszystko to opromienia postać Pierwszego Obywatela, reprezentującego Majestat Rzeczypospolitej i zdobywa dla Niego serca i myśli wielomilionowej rzeszy obywateli.

Prezydent Ignacy Mościcki — jest Prezydentem aktywnym, jest Prezydentem wychowawcą Narodu. Przysporzył swemu Narodowi swą pracą wiele dorobku, a jego przemówienia, myśli wypowiadane, gdyby tylko rzetelnie przekuto na czyny — dałyby już dzisiaj Państwu Wielkość niewzruszoną. Mówił nam:

„Bez cnoci dla wielkości nie ma potęgi Państwa".

Mówił:

„Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek **moralnego i materialnego odrodzenia**".

Mówił:

„Ścisła obserwacja okazuje na podstawie liczb, że spośród krajów Europy Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszym miejscu. Już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy sąsiedzi nasi będą nie tylko nas podziwiać ale i nam zazdrościć. Jednak niezdownym warunkiem do tego jest usilna praca, prowadzona z całą energią. Aby zaś ta praca była owocna, trzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze. Pierwszym czynnikiem jest **zgoda i jedność**... Drugim warunkiem jest **organizacja**..."

„Sama obrona granic zewnętrznych, nawet najświetniejsza, nie zabezpieczy nas jeszcze, o ile nie potrafimy utrwalić **niezależności gospodarczej**... Militarna obrona kraju nie jest do pomyślenia obecnie bez jednoczesnego pogotowia przemysłu wojennego, które stworzyć jedynie jest w stanie szeroko rozwinięty przemysł krajowy.

Tłumaczył społeczeństwu:

„Przez rozbudowę produkcji trzeba w przyszłości stworzyć koniunkturę dla ludzi pracy. Tylko pod tym warunkiem wydobędziemy się z naszych trudności"

I pouczał nas:

„Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą wzruszyć **jedności Rzeczypospolitej** różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec w niebiesiech, tak jedną jest Matka, Rzeczypospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca".

Takimi to klejnotami myśli obdarowywał naród Włodarz Państwa. Czyśmy te klejnoty odpowiednio zużytkowali? Czy daliśmy im oprawę wykonaną czynami?

W dniu Imienin Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej — takie pytania cisną się na usta.

„Orzeł Nawarry"

generał Solchaga

Najpopularniejszą obecnie postacią Hiszpanii narodowej jest Nawarczyk, energiczny, przystojny generał Solchaga, zdobywca Barcelony, dowódca bitnej dywizji karlistów. Przyćmił sławą nawet czarnoockiego generała Garcię Valino, który pod Madrytem i Irunem zdobył przydomek „hiszpańskiego Bonapartego".

Żołnierze jego — odważni jak lwy chłopi nawarscy — uwielbiają go, gotowi pójść za nim bodaj na koniec świata. 30 razy rzucał ich przez jedną noc do ataku pod Teruel, niemiłosiernie dziesiątkował ich ogień karabinów maszynowych płk Romero. „Arriba Espana, viva Solchaga!" — wołali umierając.

Solchaga „orzeł nawarski" urodził się w Meksyku jako syn emigranta hiszpańskiego, który po wojnie karlistów z tradycjonalistami, zwolennikami młodszej linii Bourbonów, opuścił na zawsze ojczyznę. Swemu ojcu, leżącemu na łożu śmierci młody 20-letni Solchaga przysiągł, że do ostatniej kropli krwi walczyć będzie za sprawę karlistów, za powrót prawowitego władcy na tron hiszpański.

Po spieniężeniu majątku Solchaga wrócił do Hiszpanii. Przyjęty został do Królewskiej Akademii Wojskowej w Madrycie. Raporty policyjne z tych czasów donosiły o podejrzanych kontaktach młodego Solchagi z kołami karlistów. Tym samym zamykał sobie drogę do awansów. Po ukończeniu Akademii wysłany zostaje jako młody podporucznik do małego prowincjonalnego garnizonu w Andaluzji.

Powoli, bardzo powoli awansuje. Jego rówieśnicy już dawno są majorami, kiedy Solchaga nosi jeszcze gwiazdki porucznika. Uchodzi za niepewnego. — Omijają go odznaczenia. Dopiero po abdykacji Alfonsa XIII otwierają się przed nim szersze horyzonty.

Wezwany zostaje do Madrytu. Posiada wpływowych przyjaciół wśród „nowych ludzi". Rząd republikański mianuje go pułkownikiem. Solchaga przeskoczył kilka stopni. Przyjaźni się ze sławnym lotnikiem Ramonem Franco, bratem gen. Franco.

Wybuch rewolucji zaskoczył go w Wiedniu. Przybył tam, by złożyć hołd sędziwemu szefowi domu karlistów księciu de St. James. Przez kilka dni waha się: zabrać z sobą: stanąć po stronie republiki, czy też pójść do Franco.

— Czerwoni zniszczą Hiszpanię — oświadcza mu książę de St. James. — Miejsce karlistów jest po stronie narodowców.

26 lipca 1936 roku Solchaga zgłasza się u gen. Franco. Formuje własną dywizję złożoną jedynie z Nawarczyków. Pod Bilbao — na froncie północnym — zdobył szlify generalskie i przydomek „orła nawarskiego".

W wirze zdarzeń

Rezonans Berlina

Mowy kanclerza Hitlera wysłuchał cały świat. Przemówienie i uroczyste otwarcie nowego, wielkiego Reichstagu transmitowane było przez wszystkie niemal rozgłośnie Stanów Zjednoczonych, przez rozgłośnie Ameryki Południowej, szereg krótkofalówek, stacje europejskie. Przez długie minuty wyliczał speaker te stacje, które niosły w świat na falach eteru słowa kanclerza Hitlera. Zanim umilkły okłaski i entuzjazm 855 posłów, we wszystkich częściach świata wiedziano już co kanclerz powiedział i jakie zapowiedzi na przyszłość mowa jego niesie.

Świat niewątpliwie odetchnął. Koszmar wojny nie grozi na razie ludziom.

Dynamizm rewindykacyjny dzisiejszych Niemiec sprawia, że świat zawsze z ciekawością słucha wszelkich głosów z Berlina, bo nie wie czego np. Niemcy mogą od niego zażądać. Tym też należy tłumaczyć to niezwykłe zainteresowanie świata ostatnią mową Hitlera.

●

Terror erotyczny

Na łamach „Prosto z mostu" p. Alfred Łaszowski postawił nie którym dygnitarzom teatralnym w stolicy brzydki zarzut terroru erotycznego stosowanego wobec stawiających pierwsze kroki w karierze scenicznej aktorek. — Pisaliśmy o tym w niedzielę. Obecnie na łamach „Gazety Polskiej" ukazał się list przewodniczącego Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich, w którym wzywa on p. Łaszowskiego do wskazania w najbliższym numerze „Prosto z mostu" nazwisk i faktów, inaczej Związek będzie uważał wystąpienie p. Łaszowskiego za oszczerstwo. Jednocześnie zarząd Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej skierował przeciwko p. Łaszowskiemu i redaktorowi Piaseckiemu sprawę do sądu o zniesławienie.

Zanosi się zatym na ciekawą sprawę, która niewątpliwie rzuci snop światła na ciemne zakamarki kulis teatralnych. Wydaje nam się tylko dziwne żądanie Związku Artystów Scen Polskich ujawnienia nazwisk, skoro p. Łaszowski wyraźnie napisał, że prosi o wytoczenie mu sprawy, by w sądzie mógł udowodnić prawdziwość swoich zarzutów.

Konsekwentnym w tym wypadku był zarząd T.K.K.T.

Głos z Francji

Młody francuski deputowany prawicowy, p. de Kerillis, wydawca dziennika „L'Epoque", nie bardzo nam dotąd życzliwy, przeszedł od września ub. roku do stycznia br., pewną ewolucję w poglądach P. de Kerillis, zdolny polityk i dobry publicysta, czytany i słuchany jest chętnie we Francji. Dlatego słowa jego mają zawsze swoje znaczenie, swój ciężar gatunkowy w opinii francuskiej.

Młody deputowany w ostatniej swej mowie w Izbie podkreślił konieczność rozszerzenia sojuszu polsko-francuskiego i szerokiego oparcia wspólnych interesów na tym właśnie sojuszu. P. de Kerillis widzi jedno niebezpieczeństwo grożące zarówno Francji jak i Polsce: Niemcy.

„Jeśli nie chcemy być wasalami Niemiec — woła p. de Kerillis — brońmy się. Czasu już nie ma do stracenia".

Warto było ten głos przytoczyć.

(h)

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY za luty 1939 r.

Wydawnictwo Kurjera Zachodniego

Sensacja w miarę optymistyczna

Po mowie kanclerza Hitlera

Z największym zainteresowaniem oczekiwano mowy kanclerza Hitlera, która miała przynieść definitywne wyjaśnienie zamierzeń i dążeń Trzeciej Rzeszy u progu roku 1939.

Wyjaśnienie to nastąpiło. Potwierdziło się ostatecznie — zgodnie z tym, co od paru tygodni już można było przewidzieć, że naczelnym zagadnieniem polityki Niemiec stała się obecnie sprawa kolonii i że Niemcy szukają nowych sukcesów nie na wschodzie, lecz w strefie bezpośrednich zainteresowań państw zachodniej Europy.

Jeszcze w ostatnich dniach pewne pisma paryskie głosiły, że Niemcy nie wysuną w sposób stanowczy żądań kolonialnych i nie poprą Włoch, uważając, że „przyszłość Niemiec leży na wschodzie Europy". Rzeczywistość jest odmienna. Kanclerz mocno, stanowczo wysunął żądania zwrotu kolonii i niemniej mocno ujął swą solidarność z Italią, podczas gdy ciepłe słowa o stosunkach z Polską uwypukliły oczyszczenie atmosfery i spokój na wschodzie Europy.

Kanclerz Hitler nie postawił sprawy kolonii na ostrzu noża, ani w sposób ultymatywny. W mowie jego nie było niczego, co można by określić jako groźbę: albo natychmiast oddacie mi kolonie, albo będzie wojna. Było to jedynie postawienie sprawy na porządku dziennym i wysunięcie różnych argumentów na rzecz roszczeń niemieckich. Kanclerz nie zamierza jak gdyby śpieszyć się, nie przypiera strony przeciwnej do muru. Ale co do swego celu: udziału Niemiec w kolonialnych bogactwach świata nie pozostawia żadnej wątpliwości.

Tak samo jeśli chodzi o konflikt francusko - włoski, kanclerz nie mówi wprost o żądaniach włoskich, ale popiera je pośrednio, oświadczając, że w razie wojny przeciw Włochom, Niemcy znajdą się u ich boku.

Zresztą kanclerz Hitler wierzy, że i zagadnienia kolonialne, jak sprawę Austrii i Sudetów uda się załatwić pokojowo. Wierzę w długi pokój — oświadczył wódz Trzeciej Rzeszy, który na pewno zdaje sobie sprawę, że rozpoczynająca się batalia o kolonie, nie będzie ani krótka, ani łatwa.

Z mowy kanclerza nie można więc bynajmniej wyciągnąć wniosku, że Europa zachodnia znajduje się w przededniu kryzysu, takiego jak wrześniowy, lecz raczej u progu większej rozgrywki dyplomatycznej, która potrwa zapewne dłużej i choć będzie niewątpliwie obfitowała w dramatyczne momenty, nie musi bynajmniej skończyć się katastrofą.

Sowietom kanclerz nie poświęcił ani słowa. Mowa miała raczej charakter pojednawczy, bez specjalnych akcentów.

Rzeczywistość budżetowa i demagogia socjalistyczna

Uchwalenie budżetu Sosnowca na r. 1939-40 przez Radę miejską

Rada miejska w Sosnowcu uchwaliła na swym poniedziałkowym posiedzeniu budżet miasta na rok 1939-40. Budżet ten jest ostatnim budżetem uchwalanym przez obecną Radę, bowiem, jak wiadomo, jeszcze w b. roku skończy ona swój żywot. Obecna Rada, w której zdecydowaną większość ma klub gospodarczy współpracowała zgodnie z zarządem miejskim doceniając jego starania o dobro miasta.

Radziecki klub socjalistyczny, zajmujący opozycyjne stanowisko w stosunku do większości Rady oraz zarządu miejskiego stosował naogół politykę **demagogiczną**. Zamiast rzeczowej krytyki wysuwano jakże często bezpodstawne zarzuty oraz stawiano niemożliwe do zrealizowania wnioski, i to zupełnie świadomie, aby jedynie zyskać sobie poklask galerii. Podobne stanowisko zajęli radni socjalistyczni również i na swym ostatnim posiedzeniu, co wyraziło się w przemówieniach czołowych mówców klubu.

„BUDŻETOWE" OŚWIADCZENIA

Na wstępie zabrał głos referent budżetu r. **Nowocień**, który w półtoragodzinnym przemówieniu zreferował przejrzyście poszczególne działy budżetu administracyjnego oraz przedsiębiorstw, stawiając w konkluzji wniosek o przyjęcie przez Radę miejską.

Z kolei w imieniu klubu PPS zabrał głos r. **Staśko**, który w swym chaotycznym, naszpikowanym frazesami przemówieniu wszystko krytykował, nie przytaczając natomiast żadnej rzeczowej argumentacji. Przemówienie swe r. Staśko zakończył oświadczeniem, że klub PPS głosować będzie przeciwko budżetowi, który jego zdaniem nie zaspakaja potrzeb klasy robotniczej.

R. Oliner, przemawiający w imieniu klubu radnych żydów, wysuwał pewne zastrzeżenia co do całokształtu budżetu jednak w zakończeniu swego przemówienia oświadczył, że klub jego głosować będzie za budżetem.

R. Szenk, stwierdziwszy, że zarząd miejski prowadzi gospodarkę finansową z pożytkiem dla miasta, oświadczył, że klub gospodarczy głosować będzie za budżetem.

Na zarzuty r. Staśki odpowiedział krótko r. Nowocień, po czym obszernych wyjaśnień w związku z zarzutami klubu PPS, udzielił prezydent Kaczkowski.

Kolejno mówca, przytaczając rzeczowe argumenty, wykazał nierzeczowość zarzutów r. Staśki.

ZMNIEJSZONE DOCHODY MIASTA

Zmniejszenie się źródeł dochodów miasta nie nastąpiło na skutek wadliwej gospodarki, lecz w związku z de**kretami P. Prezydenta R. P. regulującymi te sprawy, na co nikt z Rady miejskiej nie może mieć, rzecz oczywista, żadnego wpływu.**

Nie wytrzymuje również krytyki zarzut niewystarczających kredytów na inwestycje z Funduszu Pracy. Zarząd zrobił wszystko, aby uzyskać jak największe kredyty i nie jest wykluczone, że przy podziale kredytów przez F. P. co nastąpi w lutym lub marcu, będą one większe.

FUNDUSZ EMERYTALNY

W dalszym ciągu prezydent wyjaśnił sprawę zwiększenia się **funduszu emerytalnego.**

Dr. Molicki i inż. Skrzynecki, o których wspomniał r. Staśko, przeszli na emeryturę tylko dla tego, że nie chcieli się zgodzić na obniżenie pensyj. Gdy pielęgniarki, zarabiając po 75 zł. miesięcznie godziły się na obniżkę pięciozłotową, dr. Molicki nie zgodził się na obniżenie pensji z 1000 zł. na 900. Gdyby zatrzymano dr Molickiego musianoby cofnąć wszystkie obniżki. Byli również i tacy pracownicy, którzy pracowali źle, lekceważyli sobie pracę, to też lepiej było przenieść ich na emeryturę, niż zatrudniać nadal.

Inwestycje drogowe

Nawiązując do zarzutów co do gospodarki drogowej, prez. Kaczkowski wyraził opinię, że r. Staśko tym wystąpieniem wystawił sobie świadectwo nieorientowania się w budżecie. Zarząd miejski wydał setki tysięcy złotych na ulice dojazdowe, które otrzymały nawierzchnię trwałą. Na ulicach tych jest największy ruch i wymagały one stałego remontu, co pochłaniało wiele kosztów. Obecnie pieniądze wydatkowane na ten cel, przeznaczone są na remont i budowę ulic na peryferiach miasta.

Abisynia

Znaczną część swej repliki na zarzuty r. Staśki prez. Kaczkowski poświęcił sprawie t. zw. „Abisynji", o której tak wiele piszą niektóre zamiejscowe dzienniki.

Zdaniem prezydenta — sprawa „Abisynji" byłaby już dawno zlikwidowana — gdyby nie miała tak wielu opiekunów.

Element zamieszkujący tę dzielnicę jest całkowicie zdemoralizowany i nie chce wynieść się ze swych siedzib, pomimo, że Magistrat ofiaruje pomoc materialną, na wynajęcie mieszkań. — Gdy Magistrat chciał przenieść 24 rodziny do wybudowanego baraku **nikt nie chciał tam dobrowolnie się przenieść.** Były takie wypadki, że mieszkańcy „Abisynji" po otrzymaniu 100 czy 150 zł. na wynajęcie mieszkania, pieniądze te wydali na inny cel, pozostając nadal w swych lepiankach, lub też po wyprowadzeniu się wracali do nich po paru tygodniach. Dochodzi nadto do tego, że niektórzy mieszkańcy „Abisynji" prowadzą tam całe gospodarstwa, trzymając konie i zarabiając nimi. Na propozycję opuszczenia „Abisynji" domagają się nie tylko zapomog na mieszkanie, lecz i **odszkodowania za „majątek".**

Gdy zarząd miejski **zaproponował mieszkańcom „Abisynji" zaopiekowanie się ich dziećmi i tutaj spotkał się również z odmową.**

W dalszym ciągu prezydent Kaczkowski omówił sprawę zaopatrzenia w b. roku ogródków działkowych w wodę, dodatku komunalnego i umorzenia podatku specjalnego.

Dalszy ciąg na str. 5-ej

ZAWIADAMIAMY

naszych P. T. Czytelników, że

Administracja „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu została przeniesiona do nowego lokalu

PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 24 (obok tunelu)

Telefon 610-73

gdzie załatwia sprawy związane z **prenumeratą, ogłoszeniami, kolportażem itp.**

ADMINISTRACJA jest czynna w dni powszednie od godz. 9 do 19-ej.

REDAKCJA „K. Z." mieści się w dotychczasowym lokalu przy ul. Piłsudskiego 4, telefon 610-64. Wszelki materiał redakcyjny można nadsyłać codziennie w godzinach od 9 do 21-ej; w niedziele i święta od godz. 19 do 22.

KURJER ZACHODNI

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Luty — **Środa**

Ignacego b., Brygidy p.

Jutro: NMP Gromnicznej.

Słońca wsch 7.42, zach. 16.46

Księżyca w. 13.43, zach. 4.59

HISTORIA PODAJE:

1411 Pokój toruński z Krzyżakami w wyniku zwycięstwa pod Grunwaldem.

1733 Zmarł August II król polski i saski.

1919 Podział Śląska Ciesz. w Paryżu.

PRZYSŁOWIA:

Luty stały — latem upały.

ZŁOTE MYŚLI

Życie — to suma wrażeń, zanim zamknie się bilans, należy wypełnić wszystkie pozycje.

AFORYZMY:

Nagrobek cnoty najczęściej kupuje się u jubilera.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kłamstwo Krystyny".
PATRIA: „Serce matki".
EDEN: „Zwycięzcy żywiołu".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—xx—

× **ŻOŁNIERZE OBRONY NARODOWEJ MAJĄ PIERWSZEŃSTWO NA KOLEI.** Ministerstwo komunikacji wydało okólnik do dyrekcji PKP w sprawie żołnierzy Obrony Narodowej, ubiegających się o przyjęcie do pracy na kolej. Zalecone zostało przyjmowanie do pracy szeregowych tych formacyj po odbyciu służby w oddziałach Obrony Narodowej.

Teatr miejski w Sosnowcu

SALA KPW UL. KILIŃSKIEGO 3.

Dziś, dnia 1 lutego o godz. 20.30 nieodwołalnie ostatni raz pełna pogodnego humoru lekka komedja satyryczna Lichtenberga p.t. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM" w reżyserii i z udziałem p. Jana Bielicza. Dalszą obsadę tworzą pp.: Bulanka, Veithówna, Dziekoński, Erwan, Lubelski, Objdowicz, Rytowski i Sarnowski.

W czwartek, dnia 2 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia niezwykle interesującej sztuki A. Grzymały - Siedleckiego „WŁAMANIE". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" ul. Pierackiego 1, róg Małachowskiego tel. 62313.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 1 lutego o godz. 20: „Romantyczni".

Czwartek, 2 lutego godz. 15.30 „Dlaczego zaraz tragedia"; godz. 19 — „Damy i Huzary".

Sobota, 4 lutego godz. 15.30 — „Romantyczni"; godz. 19.30 „Dlaczego zaraz tragedia".

Niedziela 5 lutego godz. 15.30 — „Dlaczego zaraz tragedia"; godz. 19 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Poniedziałek 6 lutego godz. 19 — „Romantyczni".

—oOo—

× **PORZĄDEK KOLĘDY W PARAFII W. N. M. P. W SOSNOWCU.** Środa, dnia bm. — od godz. 11 jeden ksiądz ul. Konrada, od godz. 14 drugi ksiądz ul. Kotlarska i Władysława. Przy tej okazji księża będą przyjmowali ofiary na dokończenie odnowienia kościoła.

× **O ZAWARCIE UKŁADU ZBIOROWEGO.** Wczoraj inspektor pracy odbył konferencję z robotnikami fabryki Kraupego w Sosnowcu, zrzeszonymi w klasowym Związku metalowców, dzisiaj zaś konferować będzie z robotnikami tejże fabryki, zrzeszonymi w „Pracy Polskiej. Po ukończeniu rozmów z przedstawicielami robotników inspektor pracy przeprowadzi rozmowy z dyrekcją fabryki, a następnie wyda orzeczenie arbitrażowe, które **zlikwiduje zatarg o podwyżkę płac i zawarcie układu zbiorowego.**

Nowe projekty ustaw

DOTYCZĄCE OBRONY PAŃSTWA

Rada Ministrów uchwaliła projekty trzech ustaw, dotyczących obrony Państwa, które jeszcze podczas bieżącej sesji zostaną przedłożone Izbom Ustawodawczym, a mianowicie:

projekt ustawy o ewakuacji urzędów, ludności i mienia z zagrożonych terenów,

o komunikacji i

o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych.

Pierwszy projekt dotyczy zarządzeń ewakuacyjnych w razie wojny, mobilizacji, lub grożącego Państwu niebezpieczeństwa. Drugi ustala działalność kolei, poczt, telegrafów, przewóz wojska itp.

Wreszcie ostatni dotyczy powszechnego obowiązku świadczeń, nie ograniczając się tylko do czasu wojny, lecz również do przygotowania podczas pokoju świadczeń, potrzebnych Państwu na wypadek wojny.

—oOo—

Nabywcy nowobudowanego domu

NIE PRZYSŁUGUJĄ ULGI BUDOWLANE

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, z którego wynika, że nabywca domu niewykończonego, który następnie budowę ukończył, nie ma prawa potrącania kosztu nabycia budowli ze swego dochodu podlegającego opodatkowaniu, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że nabycie miało charakter lokaty kapitału, nie było zaś wyrazem woli wybudowania nowego domu.

Np. dom w momencie kupna był już wybudowany, roboty zaś, dokonane przez nabywcę obejmowały tylko pewne wykończenia, jak usunięcie wad itd.

—oOo—

× **KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU.** Dnia 1.II — środę, resztę ul. Wysokiej, od godz. 9 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

× **OPŁATEK U B. OCHOTNIKÓW.** Przypominamy, że zarząd oddziału Związku b. ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu urządza w dniu 1 lutego, t. j. dzisiaj, pod protektoratem pp. generała Bronisława Bohaterowicza — prezesa zarządu głównego Związku w Warszawie, Romana Walewskiego, starosty grodzkiego i ppłk. Franciszka Studzińskiego, komend. PKU w Sosnowcu tradycyjny opłatek wraz z zabawą dla członków Związku i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Początek opłatka o godz. 20, zabawy o godz. 23. Zarząd wzywa wszystkich członków, aby stawili się wraz z rodzinami jak najliczniej w tym dniu.



Rzeczywistość budżetowa i demagogia socjalistyczna

Dokończenie ze str. 4-ej

Po odpowiedzi p. prezydenta przystąpiono do rozpatrywania budżetu poszczególnymi działami.

WYDATKI ZWYCZAJNE

Wydatki zwyczajne przyjęto bez dyskusji, wprowadzając jedynie poprawkę w dziale Kultura i Sztuka, gdzie na wniosek r. Ufla wstawiono 1000 zł na budowę pomnika na cmentarzu pomnika na cmentarzu w Zagórzu ku czci poległych pod hutą „Katarzyna" w 1905 roku. Na pokrycie tej kwoty zwiększono o 1000 zł pozycję wpływów z zaległych podatków.

Ogółem wydatki zwyczajne wynoszą 2.633.958 zł. Poszczególne działy wykazują następujące pozycje:

I. Zarząd Ogólny — 634.349 zł,
II. Majątek Komunalny — 17.095 zł,
III. Przedsiębiorstwa Komunalne —,
IV. Spłata długów — 477.695 zł,
V. Drogi i place publiczne — 111.248 zł,
Va. Pomiary i plany rozbud. miasta — 37.430 zł,
VI. Oświata — 351.175 zł,
VII. Kultura i Sztuka — 28.399 zł,
VIII. Zdrowie publiczne — 504.697 zł,
IX. Opieka Społeczna — 241.755 zł,
X. Popieranie rolnictwa — 1.750 zł,
XI. Popieranie przem. i handlu — 40.809 zł,
XII. Bezpieczeństwo publiczne — 128.674 zł,
XIII. Różne — 59.387 zł.

WYDATKI NADZWYCZAJNE

Bez dyskusji przyjęto wydatki nadzwyczajne, zamykające się sumą 2.175.586 zł.

Poszczególne działy zamykają się następującymi sumami:

I. Zarząd ogólny — 18 tys. zł,
II. Majątek Komunalny — 10 tys. zł,
III. Przedsiębiorstwa Komunalne — 546 tys. zł,
V. Drogi i place publiczne — 845.800 zł,
Va. Pomiary i plany rozbudowy miasta — 300 tys. zł.
VI. Oświata —187 tys. zł,
VIII. Zdrowie publiczne — 5 tys. zł,
IX. Opieka społeczna — 76.400 zł,
XII. Bezpieczeństwo publiczne — 40 tys. zł,
XIII. Różne — 197.386 zł.

Ogółem wydatki zwyczajne nadzwyczajne wynoszą 4.809.544 zł.

DOCHODY ZWYCZAJNE

Dochody zwyczajne uchwalono w sumie 3.093.044 zł, przyczym poszczególne działy wykazują następujące pozycje:

I. Majątek Komunalny — 116.457 zł,
II. Przedsiębiorstwa Komunalne — 224.215
III. Subwencje i dotacje — 64.521 zł,
IV. Zwroty — 435.829 zł,
V. Opłaty administracyjne — 61.200 zł,
VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń Zakładów Dobra Publicznego — 46.800 zł,
VII. Dopłaty —,
VIII. Udział w podatkach państwowych — 1.184.266 zł,
IX. Dodatki do podatków państwowych — 677.090 zł,
X. Podatki samoistne — 291.058 zł,
XI. Różne — 1.618.

DOCHODY NADZWYCZAJNE

Dochody nadzwyczajne wynoszą 1.716.500 zł, przyczym składają się na nie:

Subwencję i dotacje — 844 tys. zł;
pożyczki — 597.500 zł;
podatki inwestycyjne — 305 tys. zł.

Ogółem dochody wynoszą 4.809.544 zł, czyli budżet jest zrównoważony.

Przy uchwalaniu dochodów r. Angier wystąpił z wnioskiem o obniżenie cen za wodę. Wniosek ten, jak słusznie podkreślił prez. Kaczkowski wysunięty został nie z istotnych względów, lecz dla wywołania efektu na zewnątrz.

Radni socjalistyczni nie mieli żadnych zastrzeżeń przy uchwalaniu wydatków, gdy zaś doszło do uchwalania dochodów, zapragnęli je obniżyć o 150 tys. zł., tyle bowiem wyniosłaby różnica wpływów z tytułu proponowanej obniżki.

Zarząd miejski, jak o tym prezydent Kaczkowski oświadczał niejednokrotnie na Radzie miejskiej, **czyni od dłuższego czasu starania w dyrekcji Zakładów Wodociągowych o obniżenie cen za wodę i na tym tle istnieje spór między zarządem miasta a Państw.** Zakładami Wodociągowymi w Maczkach.

Po przyjęciu wydatków i dochodów r. Szenk postawił wniosek, aby budżety przedsiębiorstw przyjąć en bloc.

Przed głosowaniem r. Angier poruszył sprawę **obniżenia ceny prądu** przez Elektrownię oraz zniesienia opłat za liczniki. Sprawa ta nie jest nowa, bowiem, jak oświadczył prez. Kaczkowski, **zarząd miejski poczynił już w tej sprawie odpowiednie kroki.**

R. Bełnik wysunął pewne zastrzeżenia co do nieodpowiedniego traktowania przez dyrektora szpitala personelu pomocniczego, na co prez. Kaczkowski odpowiedział, że żadne skargi w tej sprawie dotychczas do zarządu miejskiego nie wpłynęły.

Po tym wyjaśnieniu na wniosek r. Szenka przyjęto budżety przedsiębiorstw en bloc.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością budżetu r. Bełnik złożył jeszcze jedno oświadczenie, że klub P. P. S. głosować będzie przeciw budżetowi oraz zarzucił klubowi żydowskiemu współpracę z klubem gospodarczym.

W odpowiedzi r. Oliner zaprotestował przeciwko łączeniu klubu żydowskiego z klubem gospodarczym twierdząc, że klub jego prowadził przez cały czas politykę samodzielną.

Po przyjęciu większością głosów budżetu przewodnictwo objął r. Ledwos, po czym Rada uchwaliła wynagrodzenie za pracę komisji rewizyjnej w wysokości 2000 zł. oraz wynagrodzenie dodatkowe dla prezydenta i wiceprezydenta miasta.

Budżety przedsiębiorstw miejskich i zakładów opiekuńczych

Budżet domu noclegowego w Sosnowcu zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 3869 zł;
miejskiego schroniska dla bezdomnych na Leśniczówce — 1772 zł;
szpitala miejskiego na Pekinie— 198.686 zł;
wydział kanalizacji i wodociągów — 1.221.491 zł;
rzeźnia miejska — 482.918 zł;
targowisko — 11.455 zł;
warsztaty miejskie — 40.518 zł.

Apel LOPP

O wyścig ofiarności

w budowie samolotu daru Sosnowca dla Armii

Obwód Miejski LOPP w Sosnowcu zainicjował w r. 1937 zakupienie samolotu akrobacyjnego dla Armii za cenę około 32.000 zł. Znane z ofiarności społeczeństwo sosnowieckie złożyło na ten cel dotychczas ponad 21.000 zł.

Samolot zbudowany został w Państwowych Zakładach Lotniczych, a specjalny silnik sprowadzony z Anglii już wmontowany i samolot jest gotowy do odbioru i uroczystego przekazania armii przez społeczeństwo sosnowieckie.

Brakuje jednak jeszcze ponad 10.000 zł. na wykupienie samolotu, skutkiem czego przekazanie ulega zwłoce.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu apeluje tą drogą do dalszej ofiarności społeczeństwa zarówno do wszystkich mieszkańców Sosnowca jak i wielkich i mniejszych fabryk, kopalń i przedsiębiorstw, a jako godny wyróżnienia i uznania przykład stawia p. Stanisława Balińskiego (ul. Piłsudskiego 24), który na wspomnienie o braku pieniędzy na wykupienie zamówionego samolotu, **przekazał od siebie na ten cel wysoką kwotę bo 1.500 zł.**

Apelujemy zatem do wszystkich w pełnym przekonaniu, że p. Baliński **znajdzie licznych i godnych siebie naśladowców.**

Wszelkie wpłaty na samolot przyjmuje Kasa Obwodu przy ul. Piłsudskiego 24, można je przekazywać również do Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu na konto PKO Nr 307.438 z zaznaczeniem, że przekazane pieniądze przeznaczone są na samolot, można również składać ofiary na specjalne listy w redakcjach pism, które niniejszy apel zamieszczą.

Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w prasie.

Prezes: (—) **R. Walewski**
Starosta Grodzki.

Losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych PKO serii III

Dnia 30 stycznia 1939 r. odbyło się w PKO 15 publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1939 r.

Premie po zł 1000 padły na n-ry: 152934 154204 188025 189314 202802 223740 236045.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 150527 152155 154874 164258 167786 169374 169744 171303 172769 173980 174475 174698 184811 188212 188582 192151 193630 195270 196919 201424 205735 216491 218223 219745 220200 220762 222304 223670 231549 234663 239181 242309 246194.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 150568 151125 151417 151700 151738 152732 153405 153852 154774 155338 156049 156932 157504 159150 159637 161230 161735 162196 163589 165066 165838 166995 168388 169388 170190 170352 170695 174321 174355 175344 175831 177794 178067 179383 180624 181790 181698 182678 183397 185699 187339 187706 188493 188692 188770 189188 189885 190979 193103 193696 193921 196400 197899 198406 198792 199986 201219 201696 202302 204875 206518 206798 207608 209673 210277 212127 212202 213491 212829 216028 219552 221018 224381 224627 225757 226575 228810 229749 231569 232274 232827 233649 234799 237144 237883 240387 240480 242673 242879 243131 243540 244707 246888 248390 248786 250676 250956 251200.

Poza tym padło 326 premii 100-złotowych. Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł 500 na nr-y: 198630 216491.

Zł 250 na n-ry: 156932 177794 180624 189885 197899 212829 224627 233649 234799 237883 244707.

Zł 100 na n-ry: 151847 152516 155898 164810 165309 165896 167539 187838 180648 183307 189557 192180 196728 205316 207688 210807 210320 210992 219272 223753 224084 225686 225780 236345 243749 158322.

Po raz trzeci padła premia zł 250 na książeczkę nr 151417. Ogółem padło 464 premij na łączną kwotę zł 80.600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł 1000 na nr 185449.

Zł 250 na n-ry: 167922 201263 201364 207778 235967 239626.

Zł 100 na n-ry: 150404 159599 161449 161460 161391 165826 165720 171655 172638 189995 196066 203770 204729 220890 227006 238059 243568.

Sosnowieckie Towarzystwo

NA FON

W piątek 3 bm. p. minister przemysłu i handlu Roman przyjmie delegację dyrekcji, urzędników i robotników Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla, która wręczy kwotę około 50.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Na sumę tę złożyły się: ofiara urzędników i robotników w kwocie około 26.000 zł i ofiara zarządu Towarzystwa w kwocie 20.000 zł.

—oOo—

Konferencja z piekarzami

NIE DAŁA WYNIKU

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie układu zbiorowego w piekarstwie, któryby objąłby poza czeladnikami i innych pracowników. Przedstawiciele spółdzielni piekarskich wyrazili zgodę na zawarcie takiego układu, natomiast właściciele piekarń polskich nie chcą zgodzić się na ten układ, wychodząc z założenia, że obowiązuje ich układ zawarty w swoim czasie z czeladnikami.

Ponieważ konferencja nie doprowadziła do porozumienia, odłożono ją na inny termin.

—oOo—

3.VI — 15.VI

TARGI WYSTAWA W SOSNOWCU

Termin otwarcia Targów Wystawy w Sosnowcu, obejmujących przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo Zagłębia Dąbrowskiego ustalony został na dzień 3 czerwca br. Czas trwania targów obliczony jest na 12 dni, czyli trwać one będą do 15 czerwca.

PORCELANĘ „ĆMIELÓW"
poleca:
METALURGIA
STEFAN KLIMASZEWSKI
Sosnowiec — WARSZAWSKA 8
Tel. 617-90.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 1 LUTEGO

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Pan Prezydent Ignacy Mościcki gospodarzem Polski" audycji w dniu imienin P. Prezydenta 11.25 W rytmie tańców polskich (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.40 Pogadanka dla młodzieży pt. „Radość życia" 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Nasz koncert — „Dawne tańce" — audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła: „O sportach zimowych młodzieży" 16.35 Recital śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha—sopran 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 „Opowieść o Bachu" audycja muzyczna 18.00 Koncert kameralny 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy: „Nakazy konwenansu i nakazy dobrego wychowania" 19.00 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.45 „Poezja wieku złotego" 22.00 „Z życia gospodarczego Śląska: Możliwości eksportowe Śląska do Rosji sowieckiej" pogadanka 22.10 Koncert popularny.

Zapisz się na członka P. M. S.

Żona fałszywie oskarżyła męża

o usiłowanie zabójstwa

Za fałszywe oskarżenie swego męża odpowiadała przed Sądem okręgowym w Sosnowcu mieszkanka Czeladzi Helena Haładusowa (ul. Mysłowicka 10). Haładusowa złożyła na policji zameldowanie, iż mąż jej Stanisław, napadł na nią na ulicy Francuskiej w Miłowicach i **usiłował ją zastrzelić,** dając do niej trzy strzały z rewolweru, które na szczęście chybiły.

Haładusowa podała rzekomo naocznego świadka zajścia, mieszkankę Czeladzi, 36-letnią **Stanisławę Szalążek,** która potwierdziła okoliczności podane przez Haładusową.

Przeprowadzone śledztwo ujawniło jednakże, że **doniesienie Haładusowej,** która z mężem nie żyła od kilku miesięcy, **było fałszywe i wynikało z chęci zemsty.**

Haładusowa i jej fałszywy świadek pociągnięci zostali do odpowiedzialności Sąd okręgowy wymierzył im wczoraj **po trzy miesiące aresztu.**

Krwawa masakra

NA UL. MODRZEJOWSKIEJ W BĘDZINIE

Na ulicy Modrzejowskiej w Będzinie kilku rzemieślników żydów napadło z niewiadomych bliżej powodów na kupca będzińskiego Mojżesza Szajntala (Modrzejowska 28) i pobiło go nożami w dotkliwy sposób, zadając mu szereg ran na głowie i plecach. Zajście, które wywołało w Będzinie wielkie poruszenie, znalazło epilog w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał uczestników zajścia Mojżesza Rozenholca (Jasna 8), Mojżesza Weksełmana (Podzamcze 15) i Salomona Ledermana (Podzamcze ...) na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na cztery lata, pozostałych zaś oskarżonych dla braku dostatecznych dowodów winy, uwolnił.

—oOo—

„Gorliwy" dozorca

PRZEBIŁ CZŁOWIEKA WIDŁAMI

W domu nr. 2 przy ul. Dolnej w Sosnowcu rozegrało się krwawe zajście, wywołane przez dozorcę tego domu Edmunda Jeszkego. Do właściciela posesji, której stróżem był Jeszke, przybył czeladnik stolarski z Dąbrowy Górniczej, Mieczysław Hećko, żądając uregulowania mu należności za wykonaną pracę. Gospodarz Berliner odmówił Hećze zapłaty. Było to powodem sprzeczki, podczas której „gorliwy" dozorca schwycił za widły i przebił czeladnikowi lewą rękę.

Jeszke stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia.

—oOo—

× WIECZÓR HUMORU I ŚMIECHU W DĄBROWIE. W dniu 2 bm. o godz. 19 w sali własnej przy ul. Kolejowej nr 4, Kolejowe przysposobienie Wojskowe urządza: Wieczór humoru i śmiechu. W programie humor, muzyka, śpiew. Bilety wstępu od 49 gr. do 99 gr.

× ŻYDOWSKIE KOMBINACJE. Josia Szarf z Sosnowca skazany został przez Sąd Okręgowy w Chorzowie na rok więzienia z zawieszeniem oraz 3000 zł grzywny za to, że w sierpniu ub. r. namawiał wagomistrza Zw. Koksowni w W. Hajdukach Ryszarda Studnickiego, przy odbiorze materiałów fabrycznych do zmniejszenia wagi, przez co Szarf miałby większą korzyść materjalną.

KRONIKA ZAWIERCIA

Posiedzenie

OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH

W ub. poniedziałek w sali posiedzeń Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się pierwsze posiedzenie nowomianowanych opiekunów społecznych na okres trzyletni.

Do zebranych opiekunów społecznych dłuższe przemówienie wygłosił prezydent miasta p. Cz. Kowalski. W przemówieniu swym prezydent scharakteryzował obowiązki opiekunów społecznych apelując, by wykonywali je według własnego sumienia. Następnie prezydent Kowalski przyjął od opiekunów przyrzeczenia.

Po rozdaniu legitymacyj i odznak opiekunom społecznym, kierownik wydziału opieki społecznej Magistratu p. St. Rajczyk, referował sprawy natury organizacyjnej. W czasie dyskusji zabierało głos szereg osób.

Nadmienić należy, że czynności opiekunów społecznych są przecież całkiem honorową i bezinteresowną, to też bezrobotni w zrozumieniu własnego dobra winni odnosić się do opiekunów społecznych z pełnym zaufaniem



NA MASKARADZIE

— Miałeś głupi pomysł, żeby maskę włożyć. Dlatego nas przyłapali i do ciupy wsadzili.

Turcja i Egipt — niewyzyskane rynki zbytu

Żyjemy wprawdzie w okresie dążenia do autarchizacji poszczególnych państw w okresie kurczenia się handlu międzynarodowego. A jednak równocześnie obserwujemy wzmożoną walkę o rynki zbytu.

Szczególnie w tym względzie interesujące są usiłowania Niemiec — państwa o tendencyjnych par excellence autarkicznych — w kierunku pozyskania sobie i otwarcia rynków na Bliskim Wschodzie.

Przykład Niemiec powinien być dla naszej ekspansji handlowej wzorem i bodźcem, bo niestety mamy pewne grzechy zaniedbania na sumieniu, jeśli chodzi o te rynki.

Nasze obroty handlowe np. z Turcją i Egiptem przy odpowiednim wysiłku dałyby się niewątpliwie znacznie powiększyć. Kraje te jako rynki zbytu są przez nas b. mało wyzyskane. W 1937 r. wartość naszego eksportu do Turcji wyniosła zł. 1716.000, importu — zł. 10.668.000 — Nieco wyższe obroty mieliśmy z Egiptem: wywóz zł. 9.071.000, przywóz zł. 18.091.000. W przywozie z Turcji największe pozycje to: tytoń i bawełna, z Egiptu prawie wyłącznie importowaliśmy bawełnę.

Przewidywany udział tych dwóch państw w tegorocznych Targach Poznańskich powinien być przez nasze koła przemysłowe wyzyskany w celu wzmocnienia naszej pozycji jako eksportera na te rynki i poprawienia w ten sposób bilansu handlowego z Turcją i Egiptem.

CAFE-RESTAURANT „SAVOY"
SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 8.
Telefony: 61-901, 62-735 Podziemia telefon 62-791.
Dnia 5 lutego 1939 r.
odbędzie się
w Kawiarni „SAVOY'U"
Ogólnopolska Audycja Rozgłośni Katowickiej
z współudziałem 29 osób.
Bliższe szczegóły będą podane.

Piękny rozwój Spółdzielni szewskiej w Wolbromiu

Szewcy-chałupnicy uniezależniają się od żydów

W ub. niedzielę odbyło się pierwsze walne zebranie Spółdzielni szewskiej „Opatrzność" w Wolbromiu z udziałem delegatów wojew. Funduszu Pracy, kieleckiej Izby rolniczej i rzemieślniczej.

Wyniki pracy tej tak krótko trwającej Spółdzielni, bo zaledwie 4-ro miesięcznej, są prawie zdumiewające: obrót zł. 17.337 i czysty zysk zł. 1.140.

Spółdzielcy przez zrzeszenie się w organizacji wyzwolili się spod jarzma nakładców-żydów i zrozumieli, że w jedności jest tylko siła, prowadząca do lepszego dobrobytu.

Do organizacji na niedzielnym zebraniu przystąpili jako członkowie z zadeklarowaniem pomocy finansowej: miejscowa Kasa Stefczyka i Cech szewski.

Do istnienia i rozwoju Spółdzielni — przyczynili się w pierwszym rzędzie: instruktorka przemysłu chałupniczego i ludowego p. Helena Heilig i sekretarz gminy Dłużec p. Wł. Hadt, który został prezesem tej organizacji.

Tyfus plamisty w Olkuszu

Zamknięcie bóżnicy, szkółek żydowskich i mykwy

W dn. 30 ub. mies. w Olkuszu stwierdzono jeden wypadek tyfusu plamistego u 13-letniego syna nauczyciela religii żydowskiej, oraz drugi wypadek tej choroby u 43-letn. Chamy Cerner.

Z polecenia powiatowych władz sanitarnych **zamknięto w Olkuszu bóżnicę, wszystkie szkółki żydowskie, domy modlitwy, mykwę itd.**

Otoczenie chorych izolowano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów na bieżącą sesję parlamentu zgłoszony został przez rząd projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych. Projektowana ustawa ma na celu uporządkowanie stanu prawnego na odcinku tylko prawa formalnego z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przy opracowaniu projektu rząd wychodził z założenia, że podczas gdy materialne normy prawa o ubezpieczeniach społecznych doczekały się w ustawodawstwie polskiem już znacznego skodyfikowania, nie zostały dotąd ruszone przepisy o charakterze formalnym, dotyczące orzecznictwa. Ustawodawstwo polskie z zakresu ubezpieczeń pozostawiło w mocy systemy orzecznictwa, zawarte jeszcze w ustawach zaborczych, przekazując właściwość w tym zakresie władzom administracji ogólnej jedynie na tych terenach, bądź w tych dziedzinach, gdzie dawnego odrębnego systemu orzecznictwa nie było. Tą drogą, jak podaje uzasadnienie projektu, wytworzyła się w orzecznictwie ubezpieczeniowym istna plątanina systemów, zarówno z uwagi na różnorodność organów powołanych do wykonywania tych funkcyj, jak i na różnorodność przepisów procesowych.

Uporządkowanie tego chaosu rozstrzygania sporów ubezpieczeniowych ma na celu omawiany projekt ustawy. Projekt odrzuca drogę sądów powszechnych, wychodząc z założenia, że spór ubezpieczeniowy jest sporem nie o prawo prywatne, lecz o prawo publiczne. Do tezy tej uzasadnienie rządowego projektu dochodzi przez analizę istoty sporu ubezpieczeniowego stwierdzając, iż sporem tym jest niezadawalające zainteresowanego orzeczenia instytucji ubezpieczeniowej co do obowiązku ubezpieczenia, co do wymiaru opłat lub co do świadczeń ubezpieczeniowych. Instytucja ubezpieczeń społecznych, wydając orzeczenie (decyzję), spełnia akt przekazanej jej w oznaczonym zakresie przez państwo władzy. Orzeczenie takie jest więc — według uzasadnienia — aktem władzy publicznej i spór na jego tle powstały jest sporem o prawo publiczne.

Według ustawy wymiar sprawiedliwości w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych sprawują sądy ubezpieczeń społecznych. Podstawę sporów stanowią skargi na decyzję instytucji ubezpieczeń społecznych, z których wynikają skutki prawne dla pracodawców ubezpieczeniowych i ich rodzin oraz innych osób interesowanych, oraz skargi w wypadkach, jeśli instytucja ubezpieczeń społecznych nie wydała decyzji w terminie 6 miesięcy od dnia zgłoszenia w przepisany sposób roszczenia. W sprawach o świadczenia w ubezpieczeniu chorobowym podstawę sporów stanowią skargi na decyzje właściwych organów rozjemczych.



Pan Prezydent R. P. prof. Mościcki na nartach.

KRONIKA OLKUSZA

Echa kradzieży

300 RUBLI W ZŁOCIE

Otrzymaliśmy następującej treści list:

W tych dniach w pismach zagłębiowskich ukazała się wiadomość o okradzeniu mnie przez 14-letnią obsługaczkę, Jadwigę Lasek.

Aczkolwiek wiadomość ta odpowiada prawdzie, jednakże ja, jako poszkodowana sama boleję nad chwilowym może zapomnieniem się młodocianej dziewczyny, którą do tego kroku popchnęła niezawodnie nędza. Przed zakończeniem dochodzenia policyjnego, sprawczyni ze skruchą przyznała się do brzydkiego czynu, matka zaś jej obiecała rzeczy, zakupione za skradzione pieniądze, zwrócić, nadto obydwie obiecały odsłużyć, aby wynagrodzić mi szkodę.

Z uwagi na przyszłość młodej dziewczyny, którą należałoby raczej otoczyć opieką, sądzić należy, że i władze sądowe wezmą te okoliczności pod uwagę i darują jej winę, jak ja jej daruję z całego serca.

Z poważaniem Maria Czarnocka

380

× ZABAWY KARNAWAŁOWE. Dzisiaj w lokalu pp. Bobrzeckich w Olkuszu odbędzie się zabawa Stow. „Rodzina Policyjna". W dn. 4 bm. w tym samym lokalu odbędzie się zabawa taneczna Zw. Podof. Rezerwy.

—

„ORZEŁ" — „Tajemnica starego domu".

Talizman i karty

Jedną z cech charakterystycznych mieszkańców Albionu — jest zamiłowanie do hazardu.

Ustawodawstwo angielskie próbowało walczyć z manią hazardu — jednak bezskutecznie.

W dawnej Anglji np. gra w karty obłożona była surowymi karami. Pomogło to na pewien czas, gdy jednak na tron wróciła dynastia Stuartów, mania zakładów i szukania szczęścia w grze zaczęła znów święcić triumfy. Pewną tamę złym obyczajom położyły dopiero rządy królowej Wiktorii w 19 wieku.

Zwolennicy hazardu chętnie zaopatrywali się w różnego rodzaju talizmany, które miały zapewniać szczęście w grze.

Pewnego razu, znany w londyńskich kołach towarzyskich dandys Brummel, znalazł monetę sześciopensową, podniósł ją, przedziurawił i zawiesił na łańcuszku na szyi, wierząc, że znaleziony pieniądz przyniesie mu szczęście w grze. Istotnie przewidywania go nie zawiodły. Tego samego wieczoru wygrał w klubie 300 funtów. Odtąd zaczęły się dla Brummela szczęśliwe dnie. W ciągu 2 lat nie przegrał nigdy znaczniejszej sumy. Ilość wygranych osiągnęła pokaźną kwotę 200.000 funtów. Na tym jednak skończyło się szczęście gracza. Odtąd nie mogąc uwolnić się od demona gry, przegrywał coraz większe sumy, aż stracił majątek i zginął w skrajnej nędzy.

Spokojny żywot na roli ich nie ciągnie

Osadnictwo żydowskie w ZSRR

Moskwa, w styczniu.

Celem przeciwstawienia się narastającym w ZSRR prądom syjonistycznym wśród żydów oraz antysemityzmowi ludności rdzennej, rząd sowiecki w r. 1927 utworzył narodowościowy autonomiczny obwód żydowski. W tym celu wydzielono z daleko-wschodniego kraju na południowy zachód od Chabarowska na lewym brzegu Amuru, stanowiącego tu naturalną granicę sowiecko-mandżurską obszar o powierzchni 73000 km kw. Nazwa obwodu pochodzi od dopływu Amuru — rzek Bira i Bidżan.

Birobidżan, położony jest na głównym szlaku komunikacyjnym Moskwa—Daleki Wschód co zapewnia możliwości rozwoju gospodarczego, zwłaszcza, że różnorodne i liczne bogactwa mineralne pozwalają na rozbudowę przemysłu, opartego na surowcach miejscowych. Wymienimy tu tylko rudy żelazne, których ilość dotychczas zbadana i stwierdzona, obliczona jest na 2.500 miln. ton, grafit oceniany jest na 900 miln. ton, zapasy azbestu na 800 miln. ton, węgla na 70 miln. ton, magneytu na 2,5 miln. ton. Nie zakończone jeszcze badania geologiczne wykazały istnienie w ilościach wystarczających dla rentownej eksploatacji: złota w 15 miejscowościach, wapnia w 7, miki w 3, marmuru w 2, dolomitu w 2, kamien budowlanyh w 2, glinki kaolinowej w 2, ochry w 2 oraz w jednej miejscowości nad brzegami rzeki Łager występują kamienie szlachetne.

BOGACTWA MINERALNE

są zgrupowane w północno - zachodniej części kraju o charakterze górzystym pokrytym wspaniałym lasami, zajmującymi 59,9 proc. całej powierzchni. Drzewostan jest bardzo różnorodny. Lasy szpilkowe zajmują 48 proc. powierzchni leśnej, liściaste — 18 proc., zaś mieszane — 34 proc. Drzewa szpilkowe reprezentowane są przez: jodłę, świerk, modrzew i cedr. Liściaste przez: dąb, brzozę, osikę, lipę i jesion. Lasy Birobidżanu stanowią jego wielkie bogactwo.

Ziemie orne ze względu na znikome zaludnienie tego naprawdę szczodrze obdarzonego przez naturę kraju zajmują obecnie 1,2 proc., łąki 19,2 proc., pastwiska 12.3 proc., błota, nadające się do melioracji 6,6 proc. a nieużytki tylko 2.2 proc. jego powierzchni.

WIELKA URODZAJNOŚĆ GLEBY

zapewnia plon o 20—30 proc. większy, niż w europejskiej części Rosji. Z roślin uprawiane są tutaj właściwe dla strefy umiarkowanej wszelkie zboża, buraki cukrowe, len, chmiel i inne, jak południowe tytonie tureckie, ryż, boby chińskie itp.

Na uprawę tak różnorodnych i pożytecznych płodów rolnych zezwala odpowiedni klimat. Duże usłonecznienie przy stosunkowo małej ilości dni pochmurnych. Opady atmosferyczne przeważnie letnie, o wysokości 6 cm rocznie. Dzięki osłonie gór brak zimnych wiatrów północnych i wschodnich. Temperatura w zimie rzadko dochodzi do minus 40 stopni C, utrzymując się przeważnie w okolicach minus 20 stopni C, podczas gdy w lecie sięga do 33 stopni C, utrzymując się zazwyczaj na poziomie 25 st. C.

Zaludnienie Birobidżanu w r. 1927 składało się z 27.300 mieszkańców, pochodzących przeważnie z tunguskich plemion Goldów i Ochroczenów oraz nieznacznej ilości Polaków, potomków zesłańców i Rosjan. Jedyną niedogodnością kraju była słabo rozwinięta sieć dróg kołowych, która obecnie wynosi ok. 200 km traktów i 1000 km dróg gruntowych. Ta niedogodność jest jednak wyrównana przez istniejące naturalne drogi wodne: Amuru, Biry i Bidżanu, nad którymi władze sowieckie wybudowały 16 przystani. Wszystkie te czynniki wpłynęły na decyzję władz sowieckich, przeznaczających Birobidżan dla osadnictwa żydowskiego.

Celem przystosowania kraju do nowych zadań wybudowano tu 13 elektrowni, zorganizowano gęstą sieć pocztową, rozbudowywana jest sieć drogowa w uzupełnieniu 322 km szlaku kolejowego Mołotów — Jadrin. Organizowany jest przemysł, który w chwili obecnej reprezentowany jest przez 40 zakładów. Na 305 istniejących osiedli wybudowano 111 szkół wszelkich typów ze specjalnym uwzględnieniem szkolnictwa technicznego.

GOSPODARSTWO ROLNE ZORGANIZOWANO NA ZASADACH KOLEKTYWIZACJI

w oparciu o 8 stacyj maszynowo - traktorowych, 3 sowchozy (domeny państwowe) i 1 stację doświadczalną. Z 77 istniejących kołchozów 25 jest całkowicie żydowskich. Ferm hodowlanych jest 46, pasiek 36, kołchozów rybackich 11, myśliwskich 5. W górach wybudowano zakład kuracyjny, wykorzystując istniejące źródła mineralne.

Mimo tych wszystkich udogodnień i olbrzymich inwestycyj, ruch osiedleńczy żydowski w Birobidżanie postępuje dość słabo i stanowi potwierdzenie słuszności poglądu o trudności przystosowania żydów do zawodów rolniczych. Prasa sowiecka stale się uskarża, iż znaczna część kolonistów żydowskich, kierowanych do Birobidżanu, osiada po większych miastach sowieckiego Dalekiego Wschodu.

Restauracja „ADRIA" COCTEIL BAR Sosnowiec Tel. zarządu 62-543. Tel. sali 62-717

OD 1 LUTEGO 1939 ROKU
CAŁKOWITA ZMIANA PROGRAMU

NEMO! Wielka atrakcja na czele programu

Znakomita orkiestra: „HAPPY BOYS" — prolongowana

NAJLEPSZA KUCHNIA NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR. i GÓRNEGO ŚLĄSKA

Polecamy się na bankiety wesela oraz na różne przyjęcia

W NIEDZIELE I ŚWIĘT. — DANCINGI OD 5—7 Z WYSTĘPAMI.

DANCING-BAR W SALI GORNEJ CZYNNY OD 24.

Cyganie mordercami księdza

Szczegóły napadu bandyckiego pod Puławami

W ub. środę około północy — jak donosiliśmy — na plebanii w Dratowie w pow. puławskim został zamordowany w czasie napadu bandyckiego proboszcz parafii śp. ks. Władysław Walencik.

Władze policyjne wytężyły wszystkie siły w kierunku wykrycia sprawców morderstwa. Wysiłek policji uwieńczył pomyślny rezultat. W parę dni po morderstwie zwrócono uwagę na podejrzane zachowanie się cyganów i cyganki, zamieszkałych we wsi Cegłówka w pow. puławskim, u gospodarza Mieczysława Adamczyka.

Przeprowadzona rewizja u Adamczyka i cyganów dała rewelacyjny wynik. Znaleziono 165 zł 38 gr w biłonie, jaki zrabowano u księdza, 6 medalionów wyłamanych ze skradzionego kielicha mszalnego, oraz zapalniczkę, stanowiącą własność zamordowanego proboszcza.

Adamczyka i cyganów aresztowano. Nazwiska ich brzmią: Helena Kamińska, Stefan Sadowski, Stefan Rutkowski i Jan Głowack. Pierwiastkowe śledztwo ustaliło również szczegóły napadu. W środę pomiędzy godz. 20 a 21 gospodyni proboszcza, Marianna Czaplo, wyszła z plebanii po wodę do studni, zostawiając niezamknięte drzwi i gdy powróciła, z sionki wychodziło kilku mężczyzn, którzy wciągnęli ją do mieszkania, a po sterroryzowaniu dubeltówką, znalezioną w sypialni ciągnęli ją po mieszkaniu wyrzucając wszystkie rzeczy z szuflad i szaf.

Po splondrowaniu mieszkania bandyci związali gospodyni ręce i wciągnęli do gabinetu grożąc śmiercią w razie wołania o pomoc. Gospodyni słyszała jak bandyci wytoczyli kasę na plebanii, usiłując ją rozbić młotem i łomem.

Plądrowanie trwało około 2 godzin. Około godz. 22 gospodyni usłyszała strzał rewolwerowy i wkrótce okazało się, że jeden z bandytów strzelił do powracającego na plebanię księdza Walencika, który bawił w sąsiedztwie.

Ks. Walencik postrzelony kulą rewolwerową rzucił się do ucieczki w stronę bramy plebanii, po czym zmienił kierunek i począł uciekać do domu kościelnego Brzegały, odległego o trzydzieści kilka metrów od plebanii.

Brzegała usłyszał dwa strzały rewolwerowe, wyszedł na podwórze i znalazł leżącego na ziemi księdza Walencika.

Przy pomocy żony podniósł ciężko rannego księdza, usiłując zanieść go na plebanię, w drodze jednak ks. Walencik zmarł.

Kino — ulubioną rozrywką

WŁOCH

Kino jest ulubioną rozrywką we Włoszech. W roku 1936 wpłynęło do kas kino-teatrów 440 miln. lirów, w r. 1937 — 525 miln., a w r. 1938 suma ta uległa dalszej zwyżce. Ceny biletów są niższe, aniżeli w Anglii, Francji i Niemczech. Pierwsze miejsce pod względem frekwencji w kinach zajmuje Mediolan, gdzie wpływy kasowe z kinoteatrów wynoszą przeciętnie 62 miliony lirów rocznie. Drugie miejsce zajmuje Rzym (5 9miln.), dalej Turyn — (37 miln.), Neapol (30 miln) i Genua (29 milionów). W kinoteatrach włoskich bywa przeciętnie dziennie miljon widzów. Obok kina — teatr zajmuje pozycję drugorzędną. Roczne wpływy ze wszystkich teatrów wynoszą przeciętnie 90 milionów lirów.

Abisyńska roślina

POTRAFI UŚPIĆ GŁÓD

W swoim czasie prasa donosiła o głodzie, jaki cierpieli Abisyńczycy w ostatnich miesiącach podboju włoskiego. Na spustoszonych obszarach trudno było o żywność. Ażeby jednak nabrać sił i uśpić głód, Abisyńczycy konsumowali, dla chwilowego podniesienia energii liście rośliny zwanej „catha edulis". Została ona odkryta dla świata cywilizowanego przez botanika szwedzkiego, Forskala, który nadał jej wspomnianą nazwę opierając się na tym, iż Arabowie nazywali tę roślinę „Kat" lub „Qat". Catha edulis rośnie w całej Afryce między 15 stopniem długości. płn. i 30 stopniem na południe od równika, najczęściej jednak jest spotykana w Abisynii. Jest to niewielkie drzewko o liściach zielono-oliwkowych, podłużno-spiczastych, dość twardych i o smaku cierpkim.

Catha spożywana jest podobnie, jak kawa, herbata itp. Liście można po prostu żuć, względnie zaparza się je, zyskując napój zupełnie znośny.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

39)

— A jednak twoje postępowanie zdaje się wskazywać właśnie na to, że chcesz, byśmy się rozeszli — odpowiedziała spokojnie, wpatrując się badawczo w zmienioną twarz hrabiego.

— Nie mów tak, Nel... — jęknął prawie.

— Więc nie mam być szczerą?

— Na czym opierasz te straszne posądzenia?... na czym?...

— Na faktach. Na pańskim postępowaniu względem mnie...

— Nel...

— Proszę mi nie przerywać — zapalała się coraz więcej. — Czyż sądzi pan że dla pańskich kaprysów mam się wyrzec najprostszych kulturalnych rozrywek, że mam zamknąć się w czterech ścianach swojego mieszkania i czekać, aż pan łaskawie zechce mnie zaszczycić swoją wizytą?... O, nie, mój panie!

— Ja tego nie żądam, Nel... Ja tego nigdy nie powiedziałem. A jeśli tak często nie bywam, to tylko dlatego, aby nie narzucać ci się zbytnio, czego nie lubisz, jak sama mi to powiedziałaś kiedyś...

Panna Debrey zamyśliła się, a wreszcie, wracając do poprzednio wypowiedzianych słów Grodeckiego, zapytała:

— Skąd wiesz, hrabio, że się bawię, że w gronie młodych ludzi odwiedzam różne lokale?

Grodecki zmieszał się nieco, ale odpowiedział:

— Widziałem cię kiedyś, Nel, w restauracji hotelu Rex, w towarzystwie pewnego młodego człowieka...

— To mój kuzynek — odpowiedziała z uśmiechem.

— Ale w dwie godziny później, gdy wracałem do domu, szłaś plantami z innym młodym człowiekiem — dodał hrabia.

— A tego drugiego znasz, panie hrabio?...

— Tak; znam porucznika Stefana Hryniewicza—odparł, zdradzając wzrastający niepokój.

— To miły człowiek, prawda? — zapytała, jakby drwiąc z zazdrości swojego wielbiciela.

— Być może... — zgodził się połowicznie. — Zresztą o nieboszczykach nie wypada się źle wyrażać...

— O nieboszczykach?... — Panna Debrey spojrzała na swego rozmówcę z wyraźnym zaintrygowaniem.

— Więc nic dotąd nie wiesz, Nel? — zdziwił się w pierwszej chwili, lecz zaraz dodał:

— No tak, nie możesz wiedzieć, bowiem stało się to niespełna dwie godziny temu...

— Co?... co?!...

— Hryniewicz spadł ze swym płatowcem dziś rano tuż za miastem, rozbijając maszynę doszczętnie...

— I zginął?... — rozszerzone źrenice pięknej kobiety wyrażały więcej zdziwienia, niż bolesnego przejęcia.

— Prawdopodobnie... — odparł spokojnie hrabia.

— Szkoda go — szepnęła Nel. — Miałam z nim lecieć do Egiptu... No, ale to jeszcze nic straconego. Polecę z kim innym...

— Nie rozumiem cię, Nel — przyznał się zdezorientowany Grodecki. — Z jednej bowiem strony ów chłód, z jakim Debrey przyjęła tę bądź co bądź tragiczną wiadomość, kazała mu się domyślać, że pomiędzy Nel a młodym lotnikiem nie mógł istnieć jakiś bliższy uczuciowy związek, a z drugiej strony zaniepokoiła go wiadomość o zamiarze ukochanej odbycia podróży do Afryki...

— O ile mi się zdaje, wyrażam się dosyć jasno — odparła z lekkim zniecierpliwieniem. Znudziła mnie już nasza polska zima i zatęskniłam do słońca, naprzeciw któremu pragnę wylecieć na skrzydłach jakiegoś „Klemma", albo „Duglasa"...

— Nic mi o tym nie wspominałaś, Nel — powiedział Grodecki z wyrzutem. Czyż nie chciałabyś, abym ci towarzyszył w tej podróży?

— Owszem, i dlatego właśnie wezwałam cię dzisiaj do siebie...

Szeroka twarz hrabiego rozpogodziła się momentalnie. Pierwotne podejrzenia zniknęły w jednej chwili. Nim jednak zdobył się na odpowiedź, na biurku zadźwięczał telefon i Nel przyłożyła słuchawkę do ucha.

— Hallo!... tak... ach, to ty!... tak, dobrze... dobrze, wspaniale!... Zadzwonię sama...

Na tym urwała się ta krótka rozmowa, po czym panna Debrey, odkładając słuchawkę, zwróciła się do hrabiego:



PO ZAJĘCIU BARCELONY PRZEZ WOJSKA GEN. FRANCO

Podczas zajęcia Barcelony przez wojska narodowe gen. Franco wielu „czerwonych" zostało wziętych do niewoli. „Czerwoni" jeńcy prowadzeni ulicami Barcelony, do obozów koncentracyjnych.

Młodzież wchodząca w wiek pracy
i miejsca pracy na wsi



Spośród 210.000 chłopców i 195.000 dziewcząt wiejskich wchodzących co roku w wiek pracy, tylko 80.000 chłopców i 95.000 dziewcząt może znaleźć zatrudnienie na wsi; tyle bowiem miejsc pracy zwalnia się rocznie w rolnictwie w związku ze śmiercią i inwalidztwem chłopów. Reszta, tj. 130.000 chłopców i 100.000 dziewcząt musi szukać zapewnienia bytu gdzie indziej. W latach przedwojennych i w pierwszych latach po wojnie znaczna część nadwyżki przyrostu ludności wiejskiej emigrowała do krajów zamorskich, osiedlając się na roli w Stanach Zjednoczonych A. P., Argentynie i Brazylii. Obecnie zamknięcie nie mal zupełne granic szeregu państw imigracyjnych sprawia, że tylko nieznaczny odsetek młodzieży wiejskiej emigruje. Pozostali wchodzą na miejski rynek pracy rozszerzający się z roku na rok przez uprzemysłowienie Polski. Brak odpowiednich kwalifikacyj sprawia, że młodzież wiejska może zajmować tylko stanowiska niewykwalifikowanych robotników — służby domowej, terminatorów, czeladników w warsztatach rzemieślniczych i niewykwalifikowanych robotników w drobnych warsztatach przemysłowych.

SPORT

Echa meczu Francja-Polska

SUROWE KARY NA PIŁKARZY

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej w związku z wypadkami, jakie miały miejsce na obozie treningowym w Katowicach przed wyjazdem do Francji, postanowił: skreślić z kadry olimpijskiej Matiasa, Górę i Piecha II, oraz zaapelować do kapitana związkowego, żeby nie uwzględnił ich w reprezentacji państwowej: Szczepaniaka, Nycę i Dytkę ukarać napomnieniem, a trenerowi Spojdzie udzielić ostrej nagany.

Stanisław Marusarz

OTRZYMAŁ PAŃSTW. NAGRODĘ SPORTOWĄ

We wtorek odbyło się zebranie komisji nadawczej Państwowej Nagrody Sportowej. Nagrodę tę postanowiono przyznać narciarzowi Stanisławowi Marusarzowi, który w roku 1938 zdobył w Lahti wicemistrzostwo świata w skokach narciarskich.

POLSKA ZGŁOSZONA JUŻ DO PUCHARU DAVISA

Zarząd Polskiego Związku Lawn-Tenisowego zgłosił już telegraficznie do związku amerykańskiego w Waszyngtonie udział Polski w tegorocznych tenisowych rozgrywkach o puchar Davisa.

Dewizą nowoczesnego człowieka jest

wszystko elektrycznością.

Dzisiejszy stan elektrotechniki pozwala na całkowite wykonanie wszystkich prac w gospodarstwie domowym przy pomocy aparatów elektrycznych.

Żądajcie szczegółowych wyjaśnień w sklepie Elektrowni, u akwizytorów i na posterunkach monterskich.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

KANADYJCZYCY „PRAWDZIWI" LEPSI OD EMIGRANTÓW

Kanadyjska drużyna hokejowa Trail Smoke Eaters rozegrała w Holandii dwa spotkania przeciwko Kanadyjczykom osiadłym w Europie. W pierwszym meczu w Hadze Smoke Eaters zwyciężyli z wysiłkiem, zaledwie w stosunku 5:4, natomiast następnego dnia w meczu rewanżowym w Hadze „pożeracze dymu" rozgromili swych rodaków w stosunku 10:1.

LOSOWANIE STARTÓW DO FIS

W Krakowie odbyło się losowanie numerów startowych do mistrzostw FIS w Zakopanem. Poniżej podajemy losowanie startu sztafet 4x10 klm, do których zgłoszone zostały zespoły 10 państw: Francja nr 1, Niemcy — 2, Polska — 3, Norwegia — 4, Jugosławia — 5, Szwajcaria — 6, Węgry — 7, Finlandia — 8, Szwecja — 9, Włochy — 10.

Do biegu na dystansie 18 klm. zgłoszonych zostało 89 zawodników.

Do skoków w kombinacji 44 zaw., do biegu 50 klm 68 zawodników. Prócz tego do otwartego konkursu skoków 68 zawodników.

ZAGRANICZNI SPRAWOZDAWCY RADIOWI W ZAKOPANEM

Wśród radiosłuchaczy, interesujących się sportem, największe zaciekawienie wywołują transmisje mistrzostw narciarskich w Zakopanem. Transmisjami tym interesują się zarówno słuchacze polscy jak i zagraniczni, czego dowodem jest, że zagranica przysyła do Zakopanego swych najlepszych sprawozdawców.

Węgrzy przysyłają p. St. Plugara, który przeprowadzi transmisję jedynie z mistrzostw Europy w jeździe parami.

Finlandia i Niemcy delegują po trzech sprawozdawców, Norwegia — dwóch, Szwajcaria, Jugosławia i Szwecja po jednym. Najwcześniej bo dn. 8 lutego przyjeżdżają do Zakopanego Finnowie, po nich zjawią się Szwedzi, Norwegowie i Niemcy.

Oto nazwiska sprawozdawców: Finlandia — Sulo Kolkka, kpt. R. Hallaman i E. Sevon; Niemcy — Paul Müller, Baldwinn Neumann i Paul Laven; Norwegia — Strand i Nygaard; Jugosławia — Hrycje Macanovic; Szwajcaria — Vico Rigassi; Szwecja — Sven Jerrang.

Sprawozdawca szwedzki Sven Jerring będzie miał chyba najtrudniejsze do wykonania zadanie na FIS-ie. Podczas biegu na 50 klm przeprowadzi pięciogodzinną transmisję. Co prawda radiofonia szwedzka ma swoje tradycje i nie wymaga od sprawozdawcy nieustannego mówienia podczas reportażu. Długie chwile ciszy w mikrofonie poprzedzone zapowiedzią — „Obecnie nic się nie dzieje" są uważane za normalne, a radiosłuchacze szwedzcy czekają nie zamykając aparatów.

Zagraniczni sprawozdawcy radiowi przez cały czas pobytu w Zakopanem będą znajdowali się pod opieką specjalnych łączników, władających językami obcymi, którzy ułatwią naszym gościom spełnianie ich służby informacyjnej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

MEBLE

gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY

hygieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce, Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

Firma

Piotr Nowak

Będzin, ul. Grzechowska 22. Poleca: krzesła, fotele, fotelki, stoliki, wieszaki, etażerki, umywalki itp. 333

Nauka i wychowanie

Szkoła Muzyczna

Dyr. Stefana Ślązaka

mająca siedzibę w gmachu Domu Społecznego ul. Żytnia 10 w Sosnowcu, ogłasza zapisy dla nowowstępujących kandydatów do studiów muzycznych, na II półrocze. 297

Lokale

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu sklep z mieszkaniem. Orla 5 telefon 61-281.

Posady i prace

POTRZEBNA

panienka na praktykę do sklepu rzeźniczo-wędliniarskiego. T. Piekarski, Zawiercie, 11 Listopada 21. 377

Zgubione dokumenty

ALFREDA ROGOŃ

zgubiła torebkę z dowodem osobistym, wydanym przez Magistrat miasta Zawiercia. 379

Różne

Zakład pieczątkarski

Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki szyldy emaliowane itp.

ZGINĄŁ

foxterier półroczny, biały, łebek brązowy, na tylnej nóżce łatka. Wabi się „Fordzik" — Odprowadzić Sosnowiec, Kręta 5. Znalazcy wynagrodzenie — 378

KINO „EDEN"

Wspaniała wizja przyszłej wojny i przyszłych podbojów powietrznych

ZWYCIĘZCY ŻYWIOŁU

Rewelacyjny film w kolorach

w rol. gł.

Fred Mac Murray, Kay Milland i L. Campbel.

Pocz. 1 s. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIS Potężny film polski DZIS

KŁAMSTWO KRYSTYNY

w-g znanej powieści St. Kiedrzyńskiego „Dzień upragniony"

Niebywała obsada: E. Barszczewska, M. Znicz, K. J. Stępowski, M. Ćwiklińska, J. Śliwiński, B. Samborski, J. Woszczerowicz i in.

oraz Loda Halama w numerze śpiewno-tanecznym „LAMBETH - WALK"

Nadprogram kolorowy „PIĘCIOPSIACZKI KANADYJSKIE"

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Arcydzieło produkcji polskiej w-g powieści Ant. Marczyńskiego

SERCE MATKI

wzruszający dramat życiowy

w rol. gł.: Stanisława Engelówna, Lidia Wysocka, Ina Benita, Cybulski, Sielański.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4